



ROLNIK

Motto:
„Uczcie się
wzbogacać
się —
i czekajcie.”

Bezpłatny dodatek do „Głosu Wąbrzeskiego”, poświęcony zagadnieniom rolniczym

Nr. 1

Wąbrzeźno, dnia 4 stycznia 1930 r.

Rok II

Co ma rolnik robić w zimie.

Niedługo, a przyroda spocznie pozornie martwa pod białą śnieżną powłoką, aby dopiero po miasiacach obudzić się do nowego życia. Każdy poranek przynieść może mróz i zimę. Wtedy powędrują pługi i inne narzędzia rolnicze pod szopę, a myślący rolnik się zastanowi, w jaki sposób przepędzić tę porę w roku, która wyklucza wszelką uprawę roli.

Tylko ludziska w mieście sobie wyobrażają, że zima — to czas długiego odpoczynku dla gospodarza. Praktyczny rolnik wie bardzo dobrze, że i wtedy nie brak rozmaitej roboty. Wywozi się mierzwę na pola, a zwozi to, co albo zaraz albo później będzie dla gospodarstwa potrzebne. Pożytecznie można też czas wypełnić młócką zboża i przygotowaniem różnych przydatnych rzeczy, jako to reperacjami budynków, wycinaniem wierzby koszykarskiej, lub faszynowej, zbieraniem trzciny z stawów, opatrzeniem maszyn i starannym pielegnowaniem żywego inwentarza. Takich i tym podobnych zajęć możnaby na tem miejscu wymienić długą listę. Są to rzeczy zresztą ogólnie znane, więc dłużej o nich mówić nie będziemy. Natomiast rozpiszemy się obszerniej o tem, czem się rolnik podczas zimy poza praktycznym gospodarstwem zajmować powinien.

Włościańska rachunkowość rolnicza jest u nas srodze zaniedbana. Mówi się o tem często na kółkach rolniczych, ale te nawoływania nie odniosły dotychczas pożądanego rezultatu. Słyszy się nawet takie odpowiedzi: „Co mi z tego, że zapiszę to, com wydał, kiedy się to już i tak nie zwróci! A swojej kieszeni potrafię sam dopilnować bez zapisków.”

Tak rozumować mogą ludzie, którzy patrzą tylko tak daleko, jak sięga ich koniec nosa. Prosty bowiem rozum dyktuje, że pamięć zawodzi, a zapiski gospodarcze oszczędzą nieraz nietylko wielu przykrości, ale przyczynią się przede wszystkim do podniesienia dochodów z gospodarstwa. Udowodnimy to na przykładach. Jeżeli rolnik zapisze sobie wiele sprzętnął ze swego pola, wiele z niego spał, wiele sztucznego nawozu na nie wysiał, ile pieniędzy zebrał z sprzedaży ziemiopłodów, to po skończonym roku gospodarczym będzie dokładnie

wiedział, co mu dało zysk, a co przyniosło stratę. Bez zapisków nie jest w stanie tego obliczyć.

Weźmy inny przykład. Gospodarz trzyma dużo bydła. Cieszy się, gdy raz po raz kilka sztuk sprzeda i otrzyma niby to huk pieniędzy. Ale pieniądze są okrągłe i się kulają. Nadchodzi koniec roku i pokazuje się płótno w kieszeni. Wtedy rolnik trze sobie głowę i wysila pamięć, na co się tyle pieniędzy rozlało. Żył przecież oszczędnie, nie hulał, w karty nie grał, kieliszka unikał i siedział w domu, pracując od świtu do nocy. Choćby ten gospodarz myślał do sądnego dnia nad powodem swojego nieszcześcia, nigdy nie dowie się, co je zawiniło. Tylko bowiem zapiski byłyby go czarno na białym przekonały, że dochody z roli zjadł po cichu i nadmiar żywego inwentarza.

Podobnych przykładów możnaby całe setki wymienić. Większości włościan zdaje się jednak, że „oko” może najlepiej ocenić, co w gospodarstwie się opłaca, a co nie. Oto gęste bujne zboże, a snopy ciężkie. Po co ważyć, liczyć, zapisywać, kiedy „oko i ręka” najlepiej gospodarza samego pouczą.

Podobnie jak z okiem, ma się i z pamięcią. Narazie każdy niby to wie, ile „mniejwięcej” wysiał, ile fur sprzętnął, ile cetnarów zboża sprzedał itd. Niech tylko jednak minie kilka miesięcy — a z tego wszystkiego ani śladu nie pozostanie w głowie.

Bardzo ważną rolę odgrywają także zapiski gospodarcze przy asekuracji od ognia. Gdy gospodarz spali się po żniwach, a jest za nisko ubezpieczony, to ponosi wówczas olbrzymią stratę. Kto zapisuje stale ilość wozów zwiezionych do stodoły lub w stogi, może sobie prawie zupełnie dokładnie wyliczyć wartość zwiezionego zboża. Wtedy płaci towarzystwu odpowiednią, ani za niską, ani za wysoką premję i może spać spokojnie.

Wstret do zapisków gospodarczych pochodzi głównie stąd, że rolnicy wyobrażają sobie tę czynność trudniejszą, niż ona w istocie jest. — Jak takie rachunki prowadzić, tego uczą przystępne wzo-ry i książki, wydawane przez instytucje rolnicze. Na leży przede wszystkim zapisywać wszelkie dochody i rozchody, pieniężne, jak również długi i wierzytelności, zatem co nam są ludzie winni, a co my im. Dalej co wzięto z gospodarstwa na utrzymanie samego właściciela i jego rodziny. Dalej powinno się notować przychód i rozchód rozmaitych ziemiopłodów, ilość codziennych obroków, przychód i roz-

chód udoju mleka, wypłaty najmu i tem podobne rzeczy. Kto raz zaprowadzi u siebie taką książkowość, ten się przekona wkrótce, że jest to daleko łatwiejsze, niż się na papierze wydaje.

W małym gospodarstwie nie zajmą zapiski nigdy więcej czasu, jak kilka lub kilkanaście minut. Będą one naturalnie tylko wtedy posiadać wartość, jeżeli się je poprowadzi porządnie, sumiennie i starannie. Wtedy dadzą po ukończeniu roku gospodarczego właścicielowi lub dzierżawcy dokładny pogląd na wysokość zysku lub strat i pouczą go, czy dobrze lub źle się rządził oraz czy nie wydawał więcej, niż go na to stało. Zapiski stanowią też skuteczną broń przeciwko za wysokiemu wymierzaniu podatków i ułatwiają kredyt, stanowiąc poważny dowód porządnego gospodarstwa i związanych z niem interesów.

Teraz podczas zimy ma każdy gospodarz dość czasu, aby się nad tem zastanowić i nie zwlekać z rozpoczęciem zapisków, tylko brać ołówki do ręki. Najtrudniejszym bywa każdy początek.

Zima, to też najodpowiedniejsza pora, aby dłużej wieczory po skończonej pracy wyzyskać dla kształcenia umysłu, czytywać pilnie te uczciwe gazety, które są specjalnie dla mniejszych rolników wydawane, uczęszczać regularnie na posiedzenia kółek rolniczych i pamiętać o tem, aby się społecznie jak najwięcej udzielać, bo gospodarz nie powinien się zasklepić, jak ślimak w skorupie. Przeciwnie — dziś jest każda pożyteczna jednostka dla ogółu potrzebna i nikt nie ma prawa się odsobnić.

Ze zaś od dobrobytu rolnictwa zależy byt i przyszłość naszego kraju, przeto bez względu na to, czy kto ma więcej, lub mniej ziemi — wszyscy powinni się jednoczyć, bo tylko gromada jest silnym człowiekiem i potrafi wywalczyć należne rolnictwu prawa.

Zagranica poszukuje polskich wyrobów tytoniowych.

Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego otrzymuje od zagranicznych europejskich i zamorskich kupców oferty na eksport polskich wyrobów tytoniowych. Ofert tych jest bardzo wiele i Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego nie może narazie zaspokoić wszystkich zgłoszeń.

Eksport naszych wyrobów tytoniowych rozpoczęliśmy już do kilku krajów europejskich oraz innych części świata. Nie ze wszystkimi jednak krajami możemy prowadzić handel wyrobami tytoniowymi ze względu na niezmiernie wysokie opłaty celne i akcyzę wewnętrzną, które uniemożliwiają kalkulację handlową polskiego monopolu. Do tych krajów należą przede wszystkim Holandia, Czechosłowacja, Danja i Finlandja oraz Stany Zjednoczone. Do Holandji mimo to w końcu grudnia wysłany został transport Madenów, zawierający kilkanaście tysięcy sztuk. Poza tem próbne transporty wysłane zostały do Norwegji, do Palestyny, gdzie wysyłane mają być wyższe gatunki naszych wyrobów tytoniowych; odszedł również transport, składający się z kilkudziesięciu tysięcy sztuk papierosów i cygar do Argentyny, gdzie firma polska rozdzielać będzie nasze transporty na Argentynę, Chile Urugwaj i Paragwaj. Wysłano również próbny transport do Japonji. Monopol tytoniowy japoński pragnie wejść w bliższe stosunki z polskim mono-

połem, którego wyroby spotkały się na międzynarodowej wystawie w roku ubiegłym w Japonji ze szczególnym uznaniem, stawia jednak warunek, aby wyroby były opakowane w pudełka blaszane ze względu na wilgotność klimatu i drogę morską, jaką wyroby nasze muszą odbywać.

Polski monopol kończy układy z monopolem francuskim w sprawie naszego eksportu do Francji. Wywóz ten będzie oparty na zasadzie wzajemności. Polski monopol tytoniowy przedstawicielem swoim na Francję mianował dr. E. Paula, radcę handlowego. Monopol francuski wyznaczył jako swego przedstawiciela p. Rogera Kaepplin, warszawskiego przedstawiciela Ajencji Havasa. Ustalono już niektóre gatunki wyrobów z obu stron. Polski monopol eksportować będzie papierosy: Egipskie specjalne, Madeny, Złota Pani, francuski monopol zaś: — Hastion High Life, oraz cygara Ambassadeur i Campeones. Pertraktacje te są na dobrej drodze i w najbliższym czasie mają być ukończone.

Rozpoczęliśmy również układy z włoskimi firmami. Układy te są dopiero w fazie początkowej.

Polski monopol otrzymuje również oferty ze Stanów Zjednoczonych od kupców, liczących na wychodźstwo polskie, jako konsumentów polskich wyrobów tytoniowych. Ostatnio polski monopol otrzymał oferty nawet z Australji.

Pozatem niemal wszystkie polskie placówki dyplomatyczne i konsularne zaopatrują się w wyroby polskiego monopolu w wilkich ilościach. Wysyłane tam są przeważnie wyższe gatunki.

Zaopatrujemy także odchodzące okręty z Gdyni i Gdańska, gdzie wyroby tytoniowe pochodzą ze składów wolnoctwowych.

To zainteresowanie jakie zagranica okazuje wyrobom polskiego monopolu tytoniowego świadczy o dobroci tych wyrobów i rokuje eksportowi naszych wyrobów tytoniowych dużą przyszłość.

(Iskra)

Plaga wsi polskiej z którą należy walczyć!

Ledwie tylko słonko mocniej przygrzeje i ziemia się obudzi ze snu zimowego, ledwie zazieleni się ruń wiosenna, w której cała radość i nadzieja rolnika, a wnet ukazywać się zaczyna wróg nasz zapamiętały - chwast. Na nic on nam niepotrzebny, a też żyć chce i tuczyć się naszą pracą. Ze smutkiem każdy z nas patrzy jak się pleni i rozpanosza zielsko na naszych polach. Mniejsza o okopowe - motyczenie redlenie i pielenie umożliwi nam wyczyszczenie pola, ale co zrobić z jarzyną opanowaną przez ognicę. W niektórych okolicach to tak się wiosną pola żółcą tem przeklętym kwieciem, że i domyśleć się trudno że to tam owies siany. Opowiadano mi kiedyś, że pewien cudzoziemiec który przyjechał poraz pierwszy do naszego kraju, patrząc przez okno wagonu na złociste ogniczy łany, powiedział ze zdziwieniem: „Nie wiedziałem, że w Polsce tyle rzepaku sieją“. Jak bardzo szkodliwymi są chwasty, to chyba tłumaczyć nikomu nie potrzeba, rozumiemy to dobrze, że ponieważ zabierają one z gleby pożywienie i wodę potrzebne dla roślin uprawnych i zarazem hamują dostęp światła i powietrza,

O B O W I A Ż K I E M

każdego rolnika jest nale-
żeć do Kółka Rolniczego
Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego

to plony będą tem niższe, im pole bardziej za-
chwaszczone. Nie jeden z nas wie dobrze z
własnego smutnego doświadczenia, jak to się
mało zbiera owsa z takiego pola, gdzie się og-
nicha rozpleniła. Nie raz tak bywa, ledwie
„brat brata urodzi“ To też we własnym dobrze
zrozumianym interesie powinniśmy rozpocząć
walkę z tą plagą naszych pól. Dotychczas nie
było to rzeczą łatwą, niektórzy ścinali kosą
wystrzelającą ponad owies ognicę, ale w ten
sposób można było tylko część jej zniszczyć
inni próbowali ręcznie plewić, ale to jest możli-
wym tam tylko, gdzie mało pola, a dużo rąk do
pracy. W ostatnich dopiero latach przekonano
się, że istnieje doskonały sposób na ognicę.
mianowicie: posypywanie nieolejowanym azo-
tniakami mielonym. Niszczące działania azotnia-
ku polega na tem, że zawarte w nim wapno nie-
gaszone pod wpływem wilgoci gasi się na liś-
ciach chwastów i wyżera je.

Wysiewać azotniak trzeba wówczas, gdy
ognicha jest jeszcze nieduża i ma dopiero 2-4
najwyżej 6 listków. Wysiew azotniaku należy
uskutecznić na mokre rośliny, więc wczesnym
rankiem po rosie lub po deszczu. Zwykle uży-
wa się w tym celu 80-100 kg. azotniaku na hek-
tar przy silnem zachwaszczeniu do 150 kg. Roz-
siany azotniak zatrzymuje się w małej tylko i-
lości na wąskich sterczących do góry liściach
owsa, a natomiast pozostaje na szerokich liś-
ciach ognichy i wypala je. Po kilku dniach og-
nicha jest wyniszczona, a owies chociaż narażę
trochę pocierpi i żółknie, ale wkrótce nabie-
rze ciemno-zielonej barwy i będzie pięknie roz-
wijają, bo pozbył się chwastu który go zagłu-
szał i został przytem zasilony pokarmem azo-
towym. Do tego celu jak wspominałem należy
używać azotniaku nieolejowanego (pylistego)
Ten specjalny azotniak należy sprowadzić za
pośrednictwem najbliższej spółdzielni wprost
a fabryki. Widziałem dużo doświadczeń z niszc-
zeniem ognichy zapomocą azotniaku przepro-
wadzanych w powiecie Łowickim, i aż oczom
swoim wierzyć nie chciałem, co to za cuda ten
azotniak działał. Z jednej stony ścieszki pole
owsa zieleniło się czyste i bujne, a z drugiej
żółte było od ognichy, a owies taki był mi-
zerny, że aż żal było patrzeć. Opowiadał mi
jeden z gospodarzy, że jak tą próbę przepro-
wadził i owies mu żółtk z początku, to się
bardzo pogniewał na instruktora, że go na ta-
kie głupstwo namówił i na straty naraził, ale
jak potem owies zaczął rosnać jak na droż-
dżach, a ognicha przepadła, to się przeprosił
i nie mógł się nacieszyć, że się dowiedział o
takim dobrym sposobie. Wielu gospodarzy z ło-

wickiego zebrało osobno owies z poletek posy-
pywanych azotniakiem i nieposypywalnych. Po
zważeniu plonu okazało się, że azotniak wiele
korzyści przyniósł, bo ognicę wytępił, a urodzaj
zwiększył. Karol Brona.

ZWALCZANIE NIELEGALNYCH PLANTACYJ TYTONIOWYCH.

Zwalczanie nielegalnych plantacji tytoniowych
jest stałą troską Ministerstwa Skarbu i Dyrekcji
Polskiego Monopolu tytoniowego. W ciągu 1929 r.
organa skarbowe z udziałem Policji Państwowej u-
jawniły i zlikwidowały duże przestrzenie nielegal-
nych plantacji tytoniowych. Na terenie samego woj.
wołyńskiego ujawnione nielegalne plantacje zajmu-
ją obszar 48,014 m. kw. Ministerstwo Skarbu wy-
znaczyło stałe nagrody za ujawnione nielegalnych
plantacji tytoniowch. Niezależnie od tych nagród
dyrekcja P. M. T. przekazała w 1929 r. iz-
bom skarbowym około 40. 000 zł. na nagrody dla o-
sób, które specjalnie wyróżniły się przy tropieniu
nielegalnej uprawy tytoniu. (Iskra)

SPADEK WYWOZU ŚWIŃ DO AUSTRII.

Wywóz świń z Polski do Austrii kurczy się z
miesiąca na miesiąc w sposób niesłychany. Wyka-
zuje to następująca tablica:

Wywieźliśmy do Austrii w miesiącu:

- w lipcu — 49. 464 świń;
- w sierpniu — 37.019 świń;
- we wrześniu — 33.580 świń;
- w październiku — 28.697 świń;
- w listopadzie — 14.793 świń.

Razem 163.553 sztuk. W tym samym czasie w
roku 1928 wywieźliśmy do Austrii 266.983 sztuk, a
więc o 100 tysięcy sztuk więcej.

Także wywóz świń bitych jest następujący: —
Austria potrzebuje świń chudych na mięso i szyn-
ki; tymczasem wobec taniości zboża i ziemniaków
hodowcy nasi przeszli na hodowlę świń tłuszczo-
wych, które nie mają takiego zbytu w Austrii i Cze-
chach.

Wobec tego jednak nie powinno się wpuszczać
do Polski ani jednego kilograma tłuszczu zagranic-
nego.

BILANS SUROWY PAŃSTWOWEGO BANKU ROLNEGO.

Bilans surowy Państwowego Banku Rolnego
na dzień 1 grudnia r. z. zamyka się sumą (w tys.
złotych — 775.791. Z ważniejszych pozycji po stro-
nie aktywów należy wymienić: kasa i sumy do dys-
pozycji — 8.834, papiery wart. własne — 69.334,
banki „Nostro“ krajowe o zagraniczne — 20.524,
weksle zdyskontowane — 71.929, pożyczki zabez-
pieczone — 134.233, pożyczki towarowe — 48.996,
różni dłużnicy — 41.608, pożyczki w listach zastaw-
nych i obligacjach — 255.338, rezerwa zbożowa —
25.877, majątki własne w parcelacji — 16.792, kosz-
ty handlowe — 14.388. Po stronie pasywów: kapi-
tały własne — 148.803, lokaty term. skarbowe —
50.000, wkłady — 26.383, r-ki czekowe — 39.502,
redyskonto — 34.212, banki „Nostro“ kraj. i zagr.
— 42.634, różni wierzyciele — 51.483, procenty i
provizje — 20.587, sumy do dyspozycji skarbu —
35.426. (Iskra).

Młodzieży uczęszczaj na zebrania kółek rolniczych

Wywóz otrąb bez cła.

Ogłoszone zostało rozporządzenie uchylające pobieranie cła wywozowego od otrąb. Otrąby mogą być wywożone bez cła do dnia 15 kwietnia r. b.

Cło na otrąby skasowano na skutek starań młynarzy, którzy uskarżali się na utrudniony zbyt otrąb w kraju.

Znowóż więc otwarta została droga na wywóz otrąb zagranicę. Skutek zaś tego będzie taki, że rolnictwo z braku pasz treściwych, będzie spasało inwentarzem zboże.

• • •

Ulgi podatków dla rolników.

Ministerstwo Skarbu upoważniło naczelników urzędów skarbowych do odrażania do 31 stycznia r. b. terminu płatności raty grudniowej podatku majątkowego, tym właścicielom posiadłości rolnych, którzy złożą należycie uzasadnione podania indywidualne i którzy znajdują się w istotnie trudnych warunkach finansowych.

Od odroczonej w taki sposób należności podatku majątkowego, będą pobierane ulgowe odsetki w wysokości 1 procent miesięcznie.

Komunikaty Instruktora Rolnego

P. T. R.

DO ZARZĄDÓW KÓLEK ROLNICZYCH
W POWIECIE.

Wszystkie Kółka Rolnicze P. T. R. powiatu wąbrzeskiego uprasza się o bezwzględne nadesłanie sprawozdań rocznych z działalności Kółek Rolniczych i to jeden do Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, a drugi do Instruktorjatu Rolnego PTR w Wąbrzeźnie, ulica Przemysłowa.

Instruktor Rolny PTR.

(—) Malkiewicz

KURSY ROLNICZE.

Jak już „Głos Wąbrzeski” doniósł w miesiącu styczniu odbędą się w dwóch miejscowościach powiatu kursy rolnicze i to w Kowalewie i w Wąbrzeźnie. Kurs w Kowalewie odbędzie się w dniu 21 bm. a w Wąbrzeźnie w dniu 20 stycznia br.

Zgłoszenia na kurs przyjmuje biuro Instruktorjatu w Wąbrzeźnie ulica Przemysłowa.

Instruktor Rolny P. T. R.

(—) Malkiewicz

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowo - towarowej obroty były mało przy usposobieniu spokojnym. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawski: żyto 24,25 — 24,50; jęczmień browarny 27

do 29; pszenica 28,50 — 39,50; owies jednolity 22,00 do 23,00; jęczmień na kaszę 24 — 25; groch polny jadalny 38 - 43; fasola biała 90 - 95; wąka pszenna luksusowa 71 - 74; mąka 4/0 61 - 64; mąka żytnia pg. typu przepisowego 40 - 42; otręby pszenne szale 20 - 21; średnie 17 - 18; otręby żytnie 13,75 - 14; kuchenki 42 - 43; rzepakowe 34 - 34. (Iskra).

TARGOWICA MIEJSKA POZNAŃ.

Urządowe stwierdzenie komisji notowania cen

z dnia 2 I. 1930 r.

Placono za 100 kg. żywej wagi:

Bydło:

B. Stadniki:

a) pełnomięsiste, wyrostu najwyższej wartości rzeźnej	144—150
b) pełnomięsiste młode	130—137
c) miernie odżywione młode i dobrze odżywione starsze	116—124

Jalówki i krowy

a) pełnomięs. wytucz. krowy najw. wartości rzeźnej	146—156
b) pełnomięs. wytucz. krowy mniej dobre młode najw. wart. rzeźnej do lat 7.	130—140
c) starsze wytucz. jalówki i krowy	116—120
d) miernie odżywione krowy i jalówki	100—120
e) licho odżywione krowy i jalówki	000—000

Opasy chlewne:

Cielęta

a) najprzedniejsze cielęta tuczne	190—200
b) średnio tuczne cielęta i najprzed. ssaki	174—180
c) mniej tuczne cielęta i dobre ssaki	161—170
d) liche ssaki	140—150

Owce

a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	130—136
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżyw. młode owce	118—124
c) miernie odżywione skopy i owce	110—112

Swinie

b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żyw. wagi	244—258
o) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żyw. wagi	234—400
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żyw. wagi	224—209
e) mięsiste swinie ponad 80 kg.	210—222
f) maciory i późne kastraty	200—600

NOTOWANIA GIEŁDY PŁODÓW ROLNICZYCH w POZNAŃU.

Notowania oficjalne z dnia 2 I. 1930 r.

100 kg. w ładunkach wagonowych parytet Poznań

żyto	23,30—23,00
Pszenica	34,00—36,05
Jęczmień zw.	23,75—24,75
Jęczmień brow.	26,75—29,75
Owies	20,00—22,00
Mąka żytnia 65% z work. stan.	—
Mąka pszenna 65% z work.	55,00—59,00
Otręby żytnie	15,75—16,75
Otręby pszenne	18,00—16,90